

# Walenty Zygmunt Milenuszkin

1921-1989



**Absolwent Szkoły Morskiej w Southampton z 1941 roku; uczeń na „Darze Pomorza” w ostatnim przedwojennym rejsie żaglowca, uczestnik wojny na morzu w szeregach Polskiej Marynarki Handlowej i Polskiej Marynarki Wojennej, odznaczony Medalem Morskim PMH, The 1939-1945 Star, The Atlantic Star, The Africa Star, The War Medal, kapitan żegluga wielkiej, pilot w Kanale Sueskim, w stanie wojennym przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON w Gdańsku, poseł na Sejm PRL.**

Urodził się 22 marca 1921 r. w Radomiu (rodzice Walenty i Halina z d. Zabiełto). Po otrzymaniu małej matury w radomskim gimnazjum zdał w 1937 r. egzaminy do Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni i został zaakrętowany razem z innymi kandydatami na „Dar Pomorza”. „Rok 1937 i początek 1938 r. to czas pięknej morskiej przygody w długiej zimowej podróży Białej Fregaty do Casablanki, Wysp Zielonego Przylądka, Antyli i Brazylii”<sup>1</sup> – pisał. Kolejna morska praktyka odbywała się latem 1939 r. W sierpniu, zgodnie z instrukcją Ministerstwa Przemysłu i Handlu i decyzją dyrektora Szkoły kpt. Koski, statek został odprowadzony do Szwecji (i tam pozostał do końca wojny).

Podczas pobytu fregaty w Öxelosundzie 1 września doszło do wypadku. Nieostrożny junga w lampiarni, przy odkręconym kranie paliwowym, sprawdził, czy działa... zapalniczka, którą miał w ręce. Oparzył dłoń, a zapalniczka wpadła do wiadra, które stało w płomieniach. Stojący nieopodal Walenty Milenuszkin rzucił się do lampiarni, chwycił wiadro i usiłował wyrzucić je za burtę. Wpa-

do do waterwejsu, a paliwo wylało się na ubranie, które zaczęło się palić. Biegającego w szoku i bólu Walentego Milenuszkin przewrócił żaglomistrz Grzelak i zaczął gasić ogień brezentem. Zemdlonego ucznia przeniesiono do statkowego szpitalika, pod opiekę doktora Korabiewiczza. „Komendant Kowalski powiadomiony przez lekarza zaraz przybył do izby chorych. W szczególnie miłych słowach osobiście dziękował uczniowi za uratowanie «Daru Pomorza». Doskonale wiedział, że sekundy decydowały o możliwości przerwania się ognia na stojące obok zbiorniki zawierające ponad 300 litrów benzyny i nafty”<sup>2</sup>. Obiecał też wnioskować o odznaczenie dla ucznia po powrocie do kraju (komendant po wojnie pozostał jednak na emigracji).

Uczniów przewieziono do Wielkiej Brytanii. Walenty Milenuszkin był młodszym marynarzem na storpedowanym „Piłsudskim”. Po wyjściu ze szpitala (miał obrażenia nóg) wstąpił do Polskiej Marynarki Wojennej jako ochotnik. W czasie służby na niszczycielu „Garland” był na Malcie i uczestniczył w rejsach patrolowych na Morzu Śródziemnym i Atlantyku.

Pod koniec 1940 r. został zwolniony z PMW i odesłany do Szkoły Morskiej, przeniesionej do Southampton, i w 1941 r. ukończył ją z dyplomem aspiranta porucznika żegluga małej (z drugą lokatą).

Zaokrętowany jako IV oficer na „Batorego”, następnie na „Sobieskiego”, brał udział w inwazji Afryki Północnej pod Oranem, w ofensywie alianckiej w Afryce oraz w konwojach w czasie bitwy o Atlantyk.

W 1943 r. ponownie powołany do Polskiej Marynarki Wojennej i wcielony do Szkoły Podchorążych MW, zaakrętowany został najpierw na ORP „Sokół”, następnie ORP „Dzik” i na okrętach podwodnych służył do demobilizacji w 1946 r.



W maju 1945 r. ożenił się z Evelyn Elizabeth Hemmings, która przyjechała do Polski z rocznym synem Pawłem w 1947 r. W roku 1951 na świat przysła córka.

Po powrocie do Polski został zaangażowany na „Darze Pomorza” jako oficer wachtowy i uczestniczył w pierwszej powojennej podróży.

Spotkanie z żaglowcem wspominał b. uczeń Witold Kociejowski (abs. WN z 1944), pływający wówczas na m/s „Rosina” z kpt. Czesławem Zawadą (abs. WN z 1932) – w czasie postoju w Marsylii wszedł do basenu „Dar Pomorza” z załogą Szkoły Morskiej w Gdyni pod dowództwem kpt. Gorazdowskiego (abs. WN z 1932). „Ktoś nas poinformował, że Marsylia została wybrana dlatego, gdyż tu były najsilniejsze wpływy komunistyczne. [...] Poszliśmy obejrzeć «Dar» z bliska. Jakoś nie mieliśmy odwagi wejść na pokład, ale ktoś zaprosił nas. Weszliśmy, otoczyła nas grupa uczniów, III oficer Milenuszkin i czwarty oficer. Zauważyłem, że jeden z uczniów trzeciego kursu całą pierś ma obwieszoną medalami, zdaje się, że wszystkie sowieckiego pochodzenia. Pytam się kogoś, co to za bohater. Ktoś szepce: – To żaden marynarz, to nasz oficjalny szpicel-politruk z ramienia partii. Zbliżył się bardzo do naszej grupy, aby słyszeć, co mówimy. Stał z innym i tak niby do swego rozmówcy, ale faktycznie do nas, tak powiedział: – Jak widać, to Polska sięga po samą Panamę... – A ja na to tak, żeby on słyszał: – Aby tylko nie sięgała po Władystok! [...]

Tego samego wieczoru Milenuszkin w towarzystwie czwartego oficera zjawili się na «Rosinie». Postawiliśmy kilka butelek na stole i zaczęła się wymiana wrażeń, jak to jest w dzisiejszej Polsce. Wtem Milenuszkin podnosi kieliszek do góry: – A teraz my, młodzi komuniści, wypijemy zdrowie za was, młodzi faszyści!

Krew uderzyła mi do głowy. Sądzę, że był już solidnie pod gazem i powiedział to żartem, bo nie wierzę, by tak myślał naprawdę. [...]

W momencie, gdy «Dar» opuszczał port, ktoś z mola krzyknął: — Hej, chłopcy! Wyrzucicie tego czerwonego – wskazując na politruka. Śmiech i machanie rękoma na pożegnanie<sup>3</sup>.

Po powrocie z rejsu Walenty Milenuszkin początkowo wykładał w Państwowej Szko-

le Morskiej, potem pracował w największej w tamtym czasie spółce maklerskiej Baltica, założonej w 1946 r., zlikwidowanej w latach 50. w ramach wdrażanej polityki likwidacji wszystkich prywatnych firm maklerskich<sup>4</sup>.

Przeszedł wtedy znów na „Dar Pomorza”, a następnie do PLO, w 1953 r. otrzymał dyplom kapitana żeglugi wielkiej, a jego pierwszym statkiem był m/s „Warmia”.

We wrześniu 1956 r. oddelegowany został przez rząd PRL wraz z grupą kolegów kapitanów do pracy na Kanale Sueskim w ramach kontraktu z Suez Canal Authority – było to po nacjonalizacji Kanału Sueskiego przez Gamala Abdela Nadera<sup>5</sup>.

„Piloci kanału z Zachodu, zwłaszcza Anglicy i Francuzi, opuszczają Egipt. Pozostają nieliczni Egipcjanie i Grecy. Kraje socjalistyczne, przede wszystkim Polska, przychodzą z pomocą<sup>6</sup> – wyjaśniał Walenty Milenuszkin.

Zaczął pracę pilota w momencie nieudanej interwencji zbrojnej brytyjsko-francusko-izraelskiej, a zakończył po 13 latach po tzw. zwycięskiej sześciodniowej wojnie arabsko-izraelskiej.

„Wydawnictwo Morskie wydrukowało wspomnienia kpt. Milenuszkin, pilota kanału Sueskiego pod tytułem «Kapitanowie na piasku». W akcji spotykamy innego znajomego pilota kanału kapitana A. Zborowskiego. Błyskawiczna akcja izraelska, której obaj byli świadkami i na skutek której utracili popłatne «kapitalistyczne, wieloletnie posady», nasuwa autorowi szereg antysyjonistycznych myśli i wypowiedzi, zresztą zupełnie jednostronnych<sup>7</sup> – napisali byli koledzy w londyńskim „Okólniku”.

Po powrocie był głównym nawigatorem w Chipolbroku, delegatem ministra przy Odwoławczej Izbie Morskiej, od 1978 r. głównym nawigatorem w Polskiej Żegludze Bałtyckiej.

Stan wojenny został wprowadzony w Polsce 13 grudnia 1981 r. przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego oraz Krajową Radę Ocalenia Narodowego. W marcu 1982 r., gdy naród już został „ocalony”, należało go „odrodzić”. Obywatelskie Komitety Ocalenia Narodowego przekształciły się w Obywatelskie Komitety Odrodzenia Narodowego. 20 lipca 1982 r. została ogłoszona deklaracja programowa w sprawie utworzenia Patriotyczne-



go Ruchu Odrodzenia Narodowego. Jesienią 1982 r. rozpoczęło się tworzenie tymczasowych struktur gminnych, miejskich i wojewódzkich – kpt. ż.w. Walenty Milenuszkin został założycielem i przewodniczącym Rady

Wojewódzkiej w Gdańsku, a w 1983 r. także członkiem Rady Krajowej PRON. W 1985 r. został bezpartyjnym posłem na Sejm PRL.

Choć mieszkał w Sopocie, w maju 1988 r. napisał do ówczesnego prezydenta Gdyni: „W październiku 1987 r. grupa Gdyńskich Weteranów Walki i Pracy wystąpiła z wnioskiem i zebranymi podpisami o nadanie jednej z godniejszych ulic Grabówka nazwy Kazimierza Rusinka, twórcy, organizatora i komendanta Czerwonych Kosynierów z września 1939 r. Był on także Honorowym Obywatelem Miasta. Wniosek ma obietnicę realizacji na styku ul. Czerwonych Kosynierów z obwodnicą trójmiejską”<sup>8</sup>.

Wniosek nie doczekał się realizacji. W 1990 r. ulica Czerwonych Kosynierów na powrót stała się ulicą Morską, a w 2004 r. Rada Miasta Gdyni jednogłośnie pozbawiła Rusinka honorowego obywatelstwa na wniosek organizacji kombatanckich, bowiem był on jedynie sprawnym twórcą własnej legendy, nie mającej nic wspólnego z prawdą.

Walenty Milenuszkin zmarł 12 listopada 1989 r., spoczął na sopockim cmentarzu komunalnym.

**Źródła:** *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom II, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, Gdynia 1996; Jan Kazimierz Sawicki, *Pod flagą komodora*, Gdańsk 1992; Wadim Konstanty Taniewski-Elliott, *Spis personelu zatrudnionego na statkach Polskiej Marynarki Handlowej w latach 1939-1945*, Gdańsk 1981; Józef Miłobędzki, *Polskie szkolnictwo morskie w Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej*, Gdynia 1980, na prawach rękopisu; Witold Kociejowski, *Poszarpane życie*, Gdańsk 1993; „Okólniki”; *Encyklopedia Gdyni*, Gdynia 2006; *Wielka Encyklopedia PWN*, Warszawa 2002, tom 8; dokumentacja w zbiorach Sali Tradycji UMG i w zbiorach Małgorzaty Sokołowskiej.

1 Życiorys Walentego Milenuszkin, rękopis, w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/2268, s. 1.

2 Jan Kazimierz Sawicki, *Pod flagą komodora*, Gdańsk 1992, s. 76.

3 Witold Kociejowski, *Poszarpane życie*, Gdańsk 1993, s. 134-135.

4 Hasło *Baltica*, [w:] *Encyklopedia Gdyni*, Gdynia 2006.

5 *Wielka Encyklopedia PWN*, Warszawa 2002, tom 8, s. 72.

6 Walenty Milenuszkin, odręczny biogram w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/2268, s. 6.

7 „Okólnik” 1970, nr 120, s. 28.

8 Pismo Walentego Milenuszkin do prezydenta Gdyni ob. Zbigniewa Biernata, odpis w zbiorach Małgorzaty Sokołowskiej.